

Krzysztof Świątek: Solidarność w sercu tygodnika



Moim marzeniem jako nowego redaktora naczelnego jest przywrócenie „Tygodnikowi Solidarność” rangi jednego z głównych w Polsce pism, wokół którego ogniskuje się debata publiczna. W końcu za tygodnikiem stoi 700 tys. członków Solidarności, najliczniejszej, poza Kościołem katolickim, organizacji w Polsce. Chcę odnowić pismo, dlatego przygotowujemy nowy layout, czyli nową szatę graficzną pisma.

Tygodnik niedługo będzie liczył więcej stron, będzie bogatszy tematycznie, szczególnie o dział historii i rozszerzony dział kultury (być może także zdrowia, psychologii i kilka innych), planujemy wyraziste okładki. Ale jedno na pewno się nie zmieni, o czym mówiłem podczas posiedzenia Komisji Krajowej „S” w Gdańsku. Zawsze w sercu naszego działania dziennikarskiego będzie Solidarność, to Solidarność będzie stanowiła o tożsamości tygodnika.

Święty Jan Paweł II w październiku 2003 roku przypominał Solidarności, że rządy się zmieniają, politycy odchodzą, czasem inni zdobywają stołki i dokonują rewizji poglądów, zaś Związek zawsze musi upominać się o sprawiedliwość społeczną. Solidarność ma swoje cele i zadania, podobnie „Tygodnik Solidarność”. Na pewno nie będziemy na pasku żadnej partii. Nowy portal internetowy ma być z kolei dźwignią dla „Tygodnika Solidarność”, tak by do pisma przyciągnąć ludzi spoza Związku.

W tym roku przypadnie 35. rocznica „Tygodnika Solidarność”. To okazja, by przypomnieć o wybitnych Polakach, którzy byli związani z tygodnikiem, uznawali, że pisze on prawdę i tylko tu chcieli publikować. Wśród nich jest Zbigniew Herbert, Jarosław Kaczyński, Marek Nowakowski, Jan Pietrzak (publikujący na naszych łamach do dziś) i wielu, wielu innych.

Zachęcam wszystkich Czytelników do współtworzenia „Tygodnika Solidarność”. Jesteśmy otwarci na zgłoszenia tematów, uwagi, sugestie. „Tygodnik Solidarność” zawsze będzie stał po stronie pracowników, sprawiedliwości społecznej i polskiej racji stanu.

Krzysztof Świątek

fot. P. Machnica